

(podpis zamawiającego)

Należność za prenumeratę w kwocie 2 zł. 30 gr. miesięcznie uiszczać będzie z góry przekazem rozrachunkowym na konto ABC Nr. 2 w urzędzie pocztowym Warszawa I.

Ulica _____

Miejscowość _____

Imię i nazwisko _____

do odwiedzenia pod adresem _____

który proszę mi wysłać od dnia _____

1939 r.

ABC-NOWINY CODZIENNE

Niniejszym zamawiam prenumeratę dziennika

ZAMÓWIENIE

Data stempla pocztowego

Rola floty wojennej w czasie pokoju i podczas wojny

Od niepamiętnych już czasów w życiu narodów główną rolę w osiągnięciu potęgi i dobrobytu odgrywało zawsze morze. Ten kto władał morzem szedł stale drogą rozwoju, zaniedbujący sprawy morskie — upadał, bo morze było tym czynnikiem, który tworzył narody silne, przedsiębiorcze, który wpajał chęć ciągłego postępu, bogacił kraje i tworzył z nich potęgę.

MORZE — ŹRÓDŁEM POTĘGI I DOBROBYTU

Od tych czasów nic się do dziś dnia nie zmieniło. Wszystko pozostało jak dawniej, zmieniły się tylko warunki, weszło na nowo to ry współżycie narodów, ale morze pozostało nadal tym, czym było — źródłem potęgi państwa i dobrobytu narodowego.

Dziś więc nie ma kraju, który by nie dążył do posiadania wybrzeża morskiego, a mając go — zaniedbał spraw morskich. Wszystkie tedy narody prowadzą handel morski, tworzą coraz liczniejsze floty handlowe i rozbudowują swe porty, a nade wszystko nie zapominają, że utrzymanie posiadanej dostępu do morza jest już dziś kwestią życia gospodarczego i politycznego narodu, a więc, że tych zdobyczy morskich trzeba za wszelką cenę bronić. Dlatego też widzimy ten szalony wyścig w zbrojeniach morskich, bowiem każdy naród chce bronić swych praw na morzu — a tego może dokonać tylko posiadając siłę, a, dobrze zorganizowaną i doskonale wyszkoloną Marynarkę Wojenną.

Musimy też pamiętać, że silna Marynarka Wojenna to nie tylko obrona interesów morskich państwa i jego posiadłości nadmor-

skich. Od wieków tak było, a dziś szczególnie stało się widocznie, że liczą się tylko z silnym, a silnym jest ten, który obok doskonałej armii lądowej posiada odpowiednią dla siebie flotę wojenną, tę bowiem najczęściej oglądają, a z jej stanu, wyglądu i sprawności wytwarzają sobie pogląd na cały naród. Tym samym flota wojenna staje się widocznym dowodem siły zbrojnej każdego państwa, a co za tym idzie, potężnym czynnikiem politycznym. Albowiem słuchając dziś chętnie tylko tego, za kim stoją potężne państwa, działające wojennymi.

Tak tedy silna Marynarka Wojenna jest dziś źródłem dobrych stosunków sąsiedzkich, korzystnych przymierzy i udanych pociągów politycznych. Jest to ten milczący wpływ, który wywiera ona jedynie swym istnieniem, a ileż jest jeszcze zadań pokojowych tej części siły zbrojnej państwa.

FLOTA WOJENNA A ŻYCIE GOSPODARSTWA PAŃSTWA

Opierając się na morskiej sile zbrojnej, państwo może bez przeszkód rozwijać swój handel, przy pomocy marynarki handlowej. Rozwój zaś marynarki handlowej zależy od floty wojennej, bowiem powstające towarzystwa okrętowe muszą mieć rękojmię, że ich interesy będą zabezpieczone: w przeciwnym razie nikt nie będzie ryzykował wkładać kapitałów w żeglugę handlową.

Flota wojenna występuje również jako potężny czynnik przeciwko wynarodowieniu się emigracji zamorskiej. Okręty wojenne, odwiedzając ciągle obce kraje, bę-

dące miejscem emigracji obywateli danego państwa, poważnie przyczyniają się do łączności duchowej wychodźstwa z Macierzą. Stanowią w tych wypadkach jakby częścią swego kraju, a tym samym wzbucają w wychodźcach ducha narodowego i są bodźcem do odruchów patriotyzmu.

Oprócz tych czynników polityczno-handlowych, marynarka wojenna wykonuje szereg czynności związanych z pracą pokojową na własnych wodach. Ochrona i zabezpieczenie spokojnej pracy własnych przybrzeżnych i dalekomorskich rybaków, strzeże wód terytorialnych od najazdu obcych, czym wydatnie przyczynia się do rozwoju przemysłu rybnego. Prowadzi wszelkie prace hydrograficzne (pomiar, wydawanie map morskich, opracowywanie i wydawanie locji), zakłada i utrzymuje stacje ratunkowe, meteorologiczne, ostrzegawcze i t. d. Sprawdza i konserwuje instrumenty nautyczne, wreszcie, dzięki dużej szybkości okrętów wojennych — niesie szybko akcję ratowniczą, czy to statkom wzywającym pomocy z morza, czy też w najgroźniejszych groźnych sytuacjach lądowych (powódź, pożary, trzęsienie ziemi i t. d.). Przy tym zaś wszystkim, jednocześnie się szkoli i przygotowuje do działań wojennych.

FLOTA W CZASIE WOJNY

Podczas wojny flota wojenna musi być gwarantką dostarczania do kraju materiału wojennego i żywności, a więc powinna przede wszystkim utrzymać morskie linie komunikacyjne, czyli obronić i przeprowadzić do kraju każdy dą-

Wieczór Sztuki litewskiej w Krakowie

Staraniem komitetu organizacyjnego w Kownie pod honorowym protektoratem litewskiego ministra pełnomocnego dr. Jurgisa Szaulysa odbędzie się w Krakowie w dniu 27 b. m. wieczór muzyki, poezji i tańców litewskich. Na wstępie krótkie zagajenie p. t. „Ze starej i nowej Litwy“ wygłosi ks. dr. Pomian - Kruszyński. Czysty dochód z wieczoru przeznaczony będzie na FON.

W 10-tą rocznicę zgonu Jacka Malczewskiego

Wystawa zbiorowa dzieł artysty

W 10-tą rocznicę zgonu Jacka Malczewskiego Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych uczci wystawą zbiorową dzieł tego wielkiego artysty.

Himalaiści polscy rozpoczęli wycieczkę na szczyt Nanda Deo

Do Warszawy nadeszła wiadomość z obozu głównego polskiej wyprawy w Himalaje datowana 5 maja.

Wiadomość tę przesłał inż. Bujak, który po przebyciu kilkudniowej choroby pozostał chwilowo w bazie na rekonwalescencji. Pozostali członkowie wyprawy: inż. inż. Karpiński, Bernadzikiewicz i Klarner są w znakomitej

formie i w dniu 31 maja opuścili bazę główną na lodowcu Lwan (1050 m.), udając się w kierunku szczytu Nanda Deo wschodniego (7430 m.). Inż. Bujak miał w kilka dni po nich wyruszyć również w górę.

Pogoda dotychczas sprzyjała wyprawie polskiej, choć są już oznaki zbliżającego się monsunu. Zauważyć jednak trzeba, że monsun na tych wysokościach i w tych okolicach, w których działa wyprawa polska nie przedstawia takiego niebezpieczeństwa jak np. przy zdobywaniu ośmiotysięcznych szczytów we wschodnich partiach Himalajów, szczególnie grupie Everestu. Zarówno niemiecka wyprawa Pawła Bauera na Kanchenjunga jak i zeszłoroczna ekspedycja amerykańska na k. 2. również działały w okresie monsunu.

Otwarcie wystawy nastąpi w d. 5 lipca.

PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM

HOŁD BOHATEROM RARAŃCZY



W rocznicę brawurowej szarży pod Rarańczą odbyły się na cmentarzu poległych legionistów w Rarańczy uroczystości, związane z oddaniem hołdu bohaterskim żołnierzom.

Na zdjęciu fragment uroczystości przed pomnikiem na cmentarzu w Rarańczy.

Promocja pierwszego studenta Polaka na Uniwersytecie w Bukareszcie

W sobotę odbyła się na Wydziale Prawnym Uniwersytetu w Bukareszcie promocja pierwszego studenta polskiego, stypendysty rządu rumuńskiego, na magistra prawa.

Od kilku lat istnieje wymiana stypendiów rumuńskich dla Polaków. Ze strony rumuńskiej uzyskało już kilku studentów rumuń-

skich dyplomy polskie, natomiast ze stypendiów rumuńskich korzystała dotychczas młodzież polska przeznaczenie po ukończeniu swoich studiów w kraju, przybywając do Rumunii jedynie dla uzupełnienia wiedzy. Pierwszy dyplom uczelni rumuńskiej w tej kategorii stypendystów uzyskała Janina Sokorowska z Warszawy.

Cenny dokument patriotyzmu społeczeństwa polskiego

Wszyscy dokładnie pamiętamy z jakim wielkim entuzjazmem cały naród wziął udział w akcji po-

życzki obrony przeciwlotniczej. Gotowość społeczeństwa wobec nastrojów chwili świadczyła niewątpliwie o dojrzałości naszego instynktu państwowego i niezłomnej woli obrony swych praw.

Wzruszające i mocne listy, deklaracje, uchwały nadsyłane ze wszystkich stron Rzeczypospolitej oraz Polonii zagranicznych pozostaną dokumentem patriotyzmu, wiary i siły. Dokumentem tym na ród chwalić się będzie w przyszłości.

Najciekawsze listy, będące wyrazem uczuć wszystkich bez wyjątku warstw społecznych i wszystkie ważniejsze momenty bogato ilustrowane fotografiami ukażą się niebawem w formie ciekawej książki, która wyjdzie nakładem zarządu głównego LOPP pod tytułem „Silni, zwaśni, gotowi — rosną polskie skrzydła”.

Książka zawierać będzie około 300 stron druku w tym 100 ilustracji dokumentalnych.

Występ Kiepur w Poznaniu

W sobotę odbył się w teatrze Wielkim w Poznaniu występ Janiny Kiepur w operze „Carmen”. Dochód z przedstawienia przeznaczony był na FON. Kiepurę śpiewała partię Don Josego w języku francuskim.

Po przedstawieniu Zarząd Miejski podejmował Kiepurę i cały zespół artystyczny kolacją w restauracji w parku Wilsona.

OLE STEFANI

76)

DZIEWCZYNA,

SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przebieg autoryzowany Eugeniuszem Bobulskim

Popatrzał na Mac Nortona, który stał beznadziejnie przed stalową ścianą i z niepewnym wyrazem twarzy spoglądał kolejno na dyrektora banku i jego podwładnego.

— Tak... — wyjąkał. — Jeśli pan taki łaskaw... to proszę mi pokazać, jak to się robi.

Szef biura podeszedł i widząc, że klucz siedzi za płytą w zamku, spróbował wetknąć go głębiej.

Po chwili stwierdził, mocno zakłopotany, że to jest niemożliwe. Zbliżył się zdziwiony Carger i trzy głowy pochyliły się nad kluczem, który szef biura wyjął z zamku. Nagle dyrektor banku i jego urzędnik podnieśli oczy. Ich spojrzenia spotkały się na moment i w niemym porozumieniu spoczęły na klientce.

— Panie. Mac Norton — powiedział Carger z ledwo uchwytnym uśmiechem. — Czy pan jest pewny, że to jest ten sam klucz, który panu dała panna Gregory?

— Oczywiście! — zawołał sekretarz, czując że krew mu uderza do głowy. — Oczywiście, ten sam!

— No, nie wiem — zaskrzeczał stary bankier. — Ale pozwolę sobie zauważyć, że do naszych skrytek nie mieliśmy nigdy tego rodzaju kluczy.

XXIX.

W godzinę później telefon przyniósł tę wiadomość do St. Jean-sur-mer.

W hallu zamkowym wszyscy się skupili wokół Marcina Andersona, stojącego przy aparacie z poważnym i jednocześnie gorzkim wyrazem twarzy.

— Niech pan sam o to zapyta! — rzucił z podrażnieniem w tubę i wręczając słuchawkę Janet, wytlumaczył w kilku słowach, co zaszło.

Dziewczyna usłyszała z początku trzaski i zgrzyty mające mało wspólnego z ludzkim głosem.

— Czy to ogród zoologiczny? — zapytała po cichu opiekuna.

Uśmiechnął się z przymusem i odparł:

— Chcą wiedzieć, czy pozwolisz wyciąć zamek.

— Wyciąć? — powtórzyła zdumiona.

— No, tak, bo klucz nie pasuje do skrytki.

— Aha... — rzekła przeciągle i słysząc znów niezrozumiałe skrzeczące dźwięki powiedziała pośpiesznie: — Dobrze! Niech panowie robią, co uważają za potrzebne! Pocierając ucho zwróciła słuchawkę opiekunowi.

— Jutro... — oświadczył Anderson, gdy skończył rozmowę. — Jutro z rana sprowadzą specjalne przyrządy i rozprują skrytkę.

Wszyscy stali w milczeniu.

— Szkoda, że pan powieści słuchawkę — rozległ się nagle głos i na progu ukazał się Cranbourne.

— Dlaczego?

— Dlatego, że trzeba być przygotowanym na różne niespodzianki. Musimy zaraz wysłać depeszę!

— Do kogo?

— Do Cargera — odparł Cranbourne. — Należy go przekonać i wprost zmusić do tego, by zarządził ścisłą obserwację banku na dzisiejszą noc i w ogóle do czasu, póki sejf nie będzie otwarty.

Na kilka chwil zaległa martwa cisza, potem ze wszystkich stron posypały się pytania:

— Jak to?... Dlaczego?... Co pan ma na myśli, Cranbourne?

Major milczał. Jego piękna twarz była jak zwykle zimna i niewzruszona.

Janet zbliżyła się do niego.

— Skąd takie przypuszczenia? Pan musi mieć jakieś podstawy.

— Tak jest — odpowiedział uprzejmie — ale proszę mi darować, jeśli na razie to przy sobie zatrzymam. Może to są rzeczywiście tylko przypuszczenia. Mam nadzieję, jednak, że wkrótce będę mógł pani udzielić dokładnych wyjaśnień.

Wszyscy patrzyli ze zdziwieniem na Cranbourne'a.

(D. c. n.).